

AGATA ŁUKA

### NAUCZYCIELE, UCZENI I POECI W EPIGRAMATACH JANUSA PANNONIUSA

Jak powszechnie wiadomo, Renesans był epoką dążącą między innymi do wskrzeszenia antycznych tradycji literackich, stawiającą sobie za cel szeroko pojętą *imitatio antiquorum*, obfitującą w rozmaite talenty podnoszące dokonania nowożytnego człowieka do rangi sztuki na miarę uznanych za doskonałe wzorców starożytnych. Jednym z takich talentów był pierwszy poeta węgierski Janus Pannonius. Dość ubogie pochodzenie nie roztaczało przed nim zbyt obiecujących perspektyw, toteż trzynastoletni młodzieniec mógł uznać się za wybrańca losu, kiedy starania jego zamożnego i wpływowego wuja Jánosa Vitéza oraz protekcja polskiego humanisty Mikołaja Lasockiego umożliwiły mu wyjazd na naukę do Ferrary, gdzie w sławnej szkole prowadzonej przez Guarino Veronese zdobywał „nowoczesne” wykształcenie i doskonalił ujawniony już wcześniej talent poetycki. W Ferrarze zyskał opinię cudownego dziecka, a później, studiując prawo w Padwie, wszedł do elity humanistów swego czasu. Jemu współcześni, jak Guarino Veronese, Aeneas Silvius Piccolomini i inni, uważali go za równego sobie<sup>1</sup>. Liczne kontakty ze scholarzami zagranicznymi, z poetami i uczonymi, odcisnęły ślad w jego twórczości. Świadom własnego talentu i ogromnych możliwości twórczych niejednokrotnie kpił w swych epigramatach z kiepskich poetów i marnych uczonych, a nawet bezlitośnie wyszydzał ich impotencję twórczą i pozorną erudycję. Z drugiej zaś strony chętnie chwalił tych, których dzieła były istotnie godne podziwu i skomponowane zgodnie z wymogami ówczesnej teorii literatury.

---

Mgr Agata ŁUKA – asystentka Katedry Filologii Klasycznej (Łacińskiej) Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Szmaragdowa 16/117, 20-570 Lublin; e-mail: pannonia@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Wiadomości o życiu Pannoniusa zaczerpnięto z: T. K l a n i c z a y, J. S z a u d e r, M. S z a b o l c s i. *Historia literatury węgierskiej. Zarys*. Wrocław–Budapeszt 1966; W. F e l c z a k. *Historia Węgier*. Wrocław 1966.

Adresatem drwin Pannoniusa jest bardzo często jeden z jego szkolnych kolegów z Ferrary, niejaki Gryllus<sup>2</sup>, który mimo ambicji poetyckich nie zapowiadał się na poetę zbyt wysokich lotów. Gryllus wytykał Janusowi barbarzyńskie pochodzenie, za co Węgier odwzajemniał się szydząc w swych utworach nie tylko z nieszczególnej urody Włocha, ale i z rzekomego braku talentu. Przykładem może tu być epigramat *In Gryllum* (55)<sup>3</sup>, gdzie Pannonius nazywa Gryllusa „pseudopoetą”:

Nec bene, nec vere cum scribas, Grylle, vocari  
Non bene, sed vere pseudopoeta potes.

Użyte tu słowo „pseudopoeta” występuje w dorobku Pannoniusa tylko raz<sup>4</sup>. Można sobie wyobrazić, jaką niechęć do wierszoklety musiał żywić Janus, skoro wyróżnił go tak wymownym *hapax legomenon*.

Inny epigramat *In Gryllum* (68) pokazuje, jak ociążałe jest pióro Gryllusa, który w porównaniu ze złotymi pismami Pitagorasa i srebrnymi Fokilidesa<sup>5</sup> pisze utwory określane przez Pannoniusa jako ołowiane:

Aurea Pythagoras, argentea carmina fecit  
Phocylides; sed tu plumbea, Grylle, facis.

W innym miejscu Węgier naigrywa się z Gryllusa, wykorzystując grę słów: *gryllus* znaczy między innymi *świerszcz* (*In Gryllum* 40):

Cum tu, Grylle, sonas, reticent per tesqua cicadae,  
Malo sonent illae, dummodo tu taceas.

<sup>2</sup> Adresatom swoich epigramatów nadaje Pannonius niejednokrotnie fikcyjne imiona, kierując się zasadą zaczerpniętą z Marcjalisa (*Epigr.* 10, 33, 10): „parcere personis, dicere de vitiis”. Szerzej pisze o tym J. Malinowska w pracy *Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506-1571. Studium historycznoliterackie*. Lublin 2001 s. 56-57.

<sup>3</sup> Numeracja epigramatów według wydania *Janus Pannonius összes munkái (Jani Pannonii opera omnia)*. Ed. S. V. Kovács. Budapest 1987.

<sup>4</sup> Za komentarzem do epigramatu w *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény. I. Humanizmus*. Szerkeszti Ács P., Jankovics J., Kőszeghy P. Budapest 1998 s. 204 (ep. 59).

<sup>5</sup> Pod imieniem Pitagorasa zachował się napisany przez jego uczniów poemat dydaktyczny  $\chi\rho\upsilon\sigma\tilde{\alpha}\ \epsilon\pi\eta$  (*Aurea carmina*). Jedno z jego złotych powiedzeń przytacza Cyceron: „illa aurea ut inter bonos bene agere oportet et sine fraudatione” (*De off.* 3, 70). Fokilides spisał heksametrem gnomy, które Janus nazywa srebrnymi, chociaż niewiele mógł o tym dziele wiedzieć. Jeden urywek z Fokilidesa tak przełożył Guarino: „dum tener et gnatus, generosos instrue mores” (frag. 13). Przeciwwstawienie *aurea – plumbea* znajdziemy u Marcjalisa (*Epigr.* 10, 94, 1-4; 10, 49, 5), a także u Ausoniusza: „Aurea mala, Theon, sed plumbea carmina mittis” (*Aus. epist.* 15,1). Zob. *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény* s. 194 (ep. 33).

Pierwszy wers utworu może sugerować, że Pannonius podziwia Gryllusa, skoro oznajmia, że słysząc go nawet świerszcze milkną. Jednakże drugi wers, a zwłaszcza jego ostatnie słowa wyprowadzają czytelnika z błędu.

Do innego ze swych współstudentów skierował Janus epigramat *De quodam iactabundo* (12), w którym wyśmiewa nieznanego nam bliżej Bartholomaeus, uważającego się za arcypoetę:

Est quidam nostri, qui se vocat archipoetam,  
 Temporis; en titulum, Bartholomaeae, novum!  
 Sed cum nunc fatui sint mille, poeta nec unus,  
 Hoc inter primum, se, reor, ille vocat.

Nie tylko Bartholomaeus i wspomniany wyżej Gryllus doświadczyli bezlitosnej krytyki Pannoniusa. Trudno się więc dziwić, że niektórzy poeci nie chcieli przedstawiać mu swych utworów z obawy przed złośliwymi uwagami. Tak było chociażby w przypadku poety nazwiskiem Giulio Pomponio Leto, którego Pannonius poznał w Rzymie i prosił, aby ten pokazał mu swoje wiersze. Giulio odmówił, a nawet schował swój dorobek przed Janusem. Zdziwienie tym niepoważnym zachowaniem wyraził Węgier aż w trzech epigramatach. W jednym z nich (*Ad Iulium* 37) podaje w wątpliwość talent Iuliusa, w innym (*Ad eundem* 38) pyta go, za co karze swe utwory trzymając je pod kluczem (w. 1-2). W końcowych wersach epigramatu (w. 5-6) zaleca zaś, by Giulio przybił je do krzyża, skoro zasługują na śmierć – dzięki temu zażyją przynajmniej świeżego powietrza.

Nie zawsze jest Pannonius aż tak dosadny. W epigramacie *Ad Agapetum* (53) łagodnie zapewnia adresata<sup>6</sup> o swoich dobrych zamiarach wobec jego twórczości:

Mitte tuos tandem nobis, Agapete, libellos,  
 Mitte inquam, censor non ero, lector ero.

Możliwe, że i sam Pannonius nie ustrzegł się przed krytyką, skoro w utworze *In Prosperum* (67) odpiera zarzuty niejakiego Prospera:

Non bona me iactes epigrammata fingere, Prosper;  
 Verum est, confiteor; tu meliora facis.

Warto zaznaczyć, że podobny motyw znajdziemy u Marcjalisa, np. *Epigr.* 2, 8, 8<sup>7</sup>:

Haec mala sunt, sed tu non meliora facis.

Pannonius, podobnie jak jego literacki poprzednik, wychodzi z tej, wydawałoby się kłopotliwej, sytuacji obronną ręką.

<sup>6</sup> Jest nim prawdopodobnie epistolograf Agapito Romano Cenci. Zob. komentarz do epigramatu w *Janus Pannonius. The epigrams*. Ed. and transl. by A. A. Barrett. Gyomaendrőd 1985 s. 244 (ep. 104).

<sup>7</sup> *M. Valerii Martialis Epigrammaton libri*. Ed. J. Dalfen. 3. Aufl. Leipzig 1982.

Janus często wytyka miernym poetom opaczne rozumienie literackich postulatów epoki. W epigramacie *In Theodorum* (42) krytykuje adresata za zbyt sztywne trzymanie się zasady *imitatio antiquorum*, określając go jako nazbyt starożytnego: „Antiquarius es nimium” (w. 1). Wymienia tu katalog autorów przedcycerońskich (w. 3-16), których słownictwo stosuje Theodorus w swych utworach chcąc wywołać osłupienie czytelników (w. 17). Jednakże nadużywanie wyszukanych wyrażeń osiąga skutek odwrotny do zamierzonego, a mianowicie sprawia, że lektura dzieł Theodorusa jest zbyt męcząca (w. 18). W końcowych wersach epigramatu Pannonius udziela mu rady nieco przekształconymi słowami filozofa Favorinusa<sup>8</sup>: „Sit tibi praesentum sermo, sit vita priorum” (w. 19). Zapewnia, że wprowadzenie w życie tej zasady na pewno zjedna Theodorusowi czytelników i przysporzy mu sławy (w. 20).

Według Pannoniusa naganne jest nie tylko źle pojęte naśladowanie starożytnych. Nie należy również być zbyt nowoczesnym, na co zwraca uwagę epigramat *In Carolum* (70):

Antiquarius es, dicis mihi Carole; certe;  
Sed peius multo est esse neotericum<sup>9</sup>.

Jak widać, poczynania Carolusa, reprezentującego tu nowy styl pisania, uważa Pannonius za jeszcze jeden grzech przeciwko czystej *Latinitas*.

Poeta piętnuje też pozbawione inwencji własnej, przesadne zapożyczanie zarówno od autorów klasycznych, jak i współczesnych. Przykładem mogą tu być dwa epigramaty. W pierwszym z nich, *In furem Vergilianum* (44), bezmyślnie powielającego utwory Wergiliusza wierszokletę nazywa Janus złodziejem. W sześciowersowym utworze aż pięć razy pojawiają się słowa „furari” (w. 2 i 4), „furtum” (w. 2) i „furaris” (w. 3 i 5), co ma zwrócić uwagę czytelnika na charakter twórczości żalosego poety, nie rozumiejącego istoty zasady naśladowania. Drugi z utworów, *In furem carminum suorum* (54), jest adresowany do niejakiego Vallinusa, który kopiuje utwory Pannoniusa, uważając się za jego naśladowcę. Janus wyjaśnia, że przepisywanie czyichś utworów nie jest godnym pochwały naśladowaniem, ale zwyczajnym, powiedzielibyśmy dzisiaj, plagiatem. Wyraża to

<sup>8</sup> W ustach Favorinusa słowa te brzmią: „Vive ergo moribus praeteritis, loquere verbis praesentibus” (G e l l i u s. *Noctium Atticarum libri XX*. Ed. C. Hosius. Lipsiae 1903 1, 10, 4).

<sup>9</sup> Literatura rzymska zna spór estetyczny między stylem starym (*antiquarius*) a nowym (*neotericus*), w innym jednak znaczeniu niż w cytowanym utworze Pannoniusa, gdzie Węgier jawi się jako *antiquarius*, czyli poeta obierający sobie za wzór autorów od Cycerona do Klaudianusa (Claudianusa), podczas gdy Carolus, ze względu na nowatorski sposób pisania, nazwany zostaje neoterkiem. Por. *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény* s. 205 (ep. 63).

zartobliwa puenta, mówiąca, że utwory Vallinusa to po prostu nowe wydanie Pannoniusowych utworów pod nazwiskiem tego pierwszego:

Quod, Valline, tui, tot habent mea carmina libri,  
 Vis imitatore, te rear esse, meum.  
 Totos saepe locos, verbum transcribis ad unum,  
 Materia est mecum saepius una tibi.  
 Non imitari hoc est, laus id, non culpa fuisset,  
 Hoc est pro scriptis, edere nostra, tuis.

Nie tylko nieudolni poeci zasługiwali w oczach Pannoniusa na krytykę. Nie szczędził on kąśliwych uwag także niedouczonym zarozumiałcom przybierającym pozę erudyków. Dowodem może tu być epigramat *In superflua quaeritatem* (39):

Hoc unus semper quaeris: superetne Maronem  
 Tullius? An maior sit Cicerone Maro?  
 Nescio; verum illud belle scio, quod tibi nunquam  
 Est visus, Procopi, nec Maro, nec Cicero.

Problem porównania Wergiliusza z Cyceionem znaleźć można u Makrobiusza, choć kwestia ta nie zostaje przezeń rozstrzygnięta<sup>10</sup>. Janus również nie podejmuje się jej rozwiązania, ale piętnuje niewiedzę Procopiusa w przekonaniu, że ten nigdy nie widział ani dzieł Wergiliusza, ani Cyceiona.

Nieco inny charakter ma epigramat *In arrogante* (84), atakujący nie wymienionego z imienia, chełpiącego się swą wiedzą człowieka:

Tu, qui tanta sapis, dic unde ciconia rostrum  
 Sic quatiat, quamvis algeat illa nihil?

Na pozór Pannonius uważa adresata przytoczonego utworu za mądrego, tak mądrego, że zdolnego udzielić naszemu poecie odpowiedzi na nurtujące go pytanie. W rzeczywistości jednak porównuje go do klekoczącego z niezbadanych przyczyn bociana.

Janus bywa zjadliwy również wobec przyjaciół, droczy się z nimi, kpi nie tylko z ich słabostek, ale i z wszechstronnych uzdolnień. Dostrzec to można chociażby w epigramacie *In Carbonem poetam* (101), gdzie przejawiającego zdolno-

<sup>10</sup> Makrobiusz w *Saturnaliach* pisze: „video quid agas, [...] quid intendas, quo me trahere coneris, eo scilicet, quo minime volo, ad comparationem Maronis et Tulli” (*Sat.* 5, 1, 3). Euzebiusza, który za pomocą przekonujących argumentów wykazał, że Wergiliusz może być uważany zarówno za prozaika, jak i za poetę („non minus oratorem quam poetam habendum”), pyta Avienus, czy ktoś, kto chciałby przyswoić sobie sztukę wymowy, nauczyłby się więcej z dzieł Wergiliusza czy Cyceiona, ale nie uzyskuje odpowiedzi. Zob. *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény* s. 206 (ep. 66).

ści zarówno poetyckie, jak i oratorskie włoskiego poetę Ludovico Carbone<sup>11</sup> nazywa Węgier hermafrodytą:

Orator simul et poeta Carbo est,  
Non est hoc aliud profecto, quam si  
Mas et femina Carbo diceretur.  
Sic plane Hermafroditus ergo Carbo est.

Węgier, nie bez cienia drwiny, zdaje się tu wątpić, że można zajmować się jednocześnie poezją i retoryką i być równie biegłym i kompetentnym w obu tych dziedzinach<sup>12</sup>.

Nie oszczędza nawet swego bliskiego przyjaciela, będącego nauczycielem Galeotto Marzio<sup>13</sup>. Drwi z niego w epigramacie *Ad Galeottum* (417), wykorzystując do tego pewną zabawną sytuację:

Qui pueros elementa doces, rutilare capillum  
Si doceas, facias plus, Galeotte, luci.

Ufarbowanie sobie włosów przez Galeotta stanowi dla Pannoniusa powód do wyszydzenia jego wątpliwych umiejętności dydaktycznych, a może ma być jedynie dowodem podziwu dla znakomitego efektu zabiegów kosmetycznych siwiejącego zapewne nauczyciela, który, jak można się domyślać, chciał się odmłodzić i ufarbował włosy na blond<sup>14</sup>. Janus nie wyśmiewa jego rzekomego braku kompetencji wprost, ale eksponując biegłość w stosowaniu metod upiększających wyraźnie przeciwstawia tę mało przydatną w zawodzie nauczyciela umiejętność brakowi zdolności do przekazywania wiedzy.

Przykłady takie można mnożyć, przejdźmy zatem do utworów pochwalnych. Jednym z nich jest epigramat *Porcellio poetae* (48) skierowany do nadwornego poety Zygmunta Malatesty, Giannantonio da' Pandoni, powszechnie nazywanego

<sup>11</sup> Janus poznał Lodovico Carbone (1435-1482) w Ferrarze. Prawdopodobnie początkowo się przyjaźnili, choć później ich stosunki uległy ochłodzeniu. Według A. A. Barreta zawartych w powyższym epigramacie przytyków nie należy brać zbyt dosłownie. Zob. komentarz do epigramatu w *Janus Pannonius. The epigrams* s. 240 (ep.12).

<sup>12</sup> Przypuszczenie takie wysuwa także G. Vadász w pracy *Janus Pannonius epigrammái. Műel-emzéseik és magyarázatok* (Budapest 1993 s. 57-58).

<sup>13</sup> Galeotto Marzio (Galeottus Martius Narniensis, ok. 1427-1497) był poetą, pisarzem i lekarzem. W 1463 r. nauczał w Padwie, a w 1464 w Bolonii. Zob. *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény* s. 377.

<sup>14</sup> O tym, że Galeotto rozjaśnił włosy, świadczy słowo *rutilare* 'barwić na złoto, nadawać kolor złocisty'. Efekt istotnie musiał być zaskakujący, zwłaszcza że Marzio był z natury brunetem, o czym informuje epigramat *Ad eundem* (418 w. 1-2):

Unde tibi, ut, nuper quod erat pice nigrius atra,  
Tam subito rutilum sit, Galeotte, caput?

Porcellius. Pannonius wyraża tu uznanie dla twórczości poety, określa go zaszczytnym mianem „vates” (w. 1), a jego utwory uznaje za droższe od klejnotów (w. 7), przewyższające kunsztem pieśni samego Apollona (w. 10). Warto jednak zaznaczyć, że zachwyty te nie przeszkodziły Pannoniusowi w innym miejscu atakować Porcelliusa, który uważał, że znajomość utworów łacińskich wystarcza do zdobycia gruntownego wykształcenia literackiego, podczas gdy Pannonius utrzymywał, że konieczna jest do tego również znajomość języka i literatury greckiej<sup>15</sup>, co jest zresztą najzupełniej słuszne.

Pochwałę talentu poetyckiego wyraził też Węgier w epigramacie *Laudat carmina Titi Strozzae* (58):

Edita Strocigenae iam vatis Erotica tota  
Vulgus in urbe sonat, culte Tibulle, vale.

Tito Vespasiano Strozzi uczęszczał z Pannoniusem do szkoły Guarino Veronese, po której ukończeniu obaj poeci prowadzili przez jakiś czas (ok. 1450-51) żartobliwą korespondencję. Zainspirowane elegiami Tibullusa dzieło Strozziego zatytułowane *Eroticon* wywarło na współczesnych duże wrażenie, a i sam Pannonius przyjął je entuzjastycznie.

Jednym z uczonych, których wiedza zachwycała naszego poetę, był Giovanni Argyropylo. Ten pochodzący z Konstantynopola retor, filozof i tłumacz wykładał Arystotelesa na uniwersytecie w Padwie, a następnie we Florencji. Pannonius poświęcił Giovanniemu dwuwiersz *De Argyropylo philosopho* (314), w którym dla pochwalenia wiedzy wszechstronnego humanisty wykorzystał grę słów – nazwisko Argyropylosa znaczy po grecku „srebrne wrota”:

Iure dedit clarum, tibi porta argentea, nomen;  
Qui nitidum ad sophiam tam bene pandis iter.

Przeglądając dorobek Pannoniusa pod kątem interesującego nas tematu, nie można przeoczyć utworów poświęconych mistrzowi z Ferrary. Guarino Veronese był ulubionym nauczycielem Janusa, cenionym ze względu na doskonałe wykształcenie, kunszt literacki i translatorski oraz nieprzeciętne zdolności dydaktyczne. Węgier poświęcił mu mnóstwo epigramatów i jeden, ale skomponowany w trzech wersjach panegiryk<sup>16</sup>. Wyliczanie wszystkich utworów byłoby zbyt nużące, dlatego ograniczymy się do kilku spostrzeżeń.

<sup>15</sup> Ów spór literacki wybuchł w 1455 r. W tym czasie Pannonius skierował do Porcelliusa kąśliwy epigramat *De Porcellio et Ioviniano* (49).

<sup>16</sup> Pierwsza wersja *Panegiryku* (*Panegyricus*) powstała w latach 1450-1454 (Ferrara), druga w latach 1457-1458 (Padwa), ostatnia prawdopodobnie w 1469 r. Zob. komentarz do epigramatu *Ad Guarinum* (41) w *Janus Pannonius. The epigrams* s. 239 (ep. 9).

Pannonius opiewa geniusz Guarina z niekłamany zachwytem i uznaniem. Podkreślając jego zasługi dla odrodzenia się języka łacińskiego, porównuje go do Camillusa, który pomógł spustoszonemu Rzymowi podźwignąć się po najeździe Gallów w 390 r. przed Chr. (*De Guarino* 52; *De Guarino* 11; *Laus Guarini* 7). W innym miejscu (*Ad Guarinum* 69) składa hołd mistrzowi, stawiając go na równi z Febusem, Faunem, Hammonem i Serapisem (w. 1-2). Podkreśla, że jak starożytni zwracali się do bóstw, tak uczniowie z różnych zakątków świata przybywają do szkoły Guarina, spragnieni jego nauk (w. 3-6). Janus uważa elokwencję swego nauczyciela za słodsza od miodu płynącego z ust Nestora (*Ad Guarinum* 36), a nawet przedkłada ją nad boski nektar (*De laudibus Guarini* 60). Uznaje, że to właśnie Guarino wskrzesił łacinę w jej najpiękniejszej formie, pozwalając jej w pełni rozkwitnąć (*Laus Guarini* 18; *De eodem* 8; *De eodem* 9). Na uwagę zasługuje też utwór *Ad Guarinum Veronese* (26), w którym Pannonius podkreśla biegłość swego mistrza zarówno w łacinie, jak i grece, nazywając go jednocześnie chlubą i chwałą epoki:

Te precor, o nostri, decus et nova gloria, saeculi,  
 Qui calles linguas, docte Guarine, duas,  
 Quo iam tot fuimus sub praeceptore per annos;  
 Hospes ut in cena nunc meus esse velis.  
 Quam dedit Evandro laudem Tiryntius hospes,  
 Hanc dabis ipse mihi, si meus hospes eris.

Epigramat ten powstał na prośbę Janusowego przyjaciela ze szkoły, Lodovico Podocataro, z okazji wydawanej przezeń uczy, na którą wdzięczni uczniowie zaprosili swego sędziwego nauczyciela<sup>17</sup>. Po śmierci Guarina Veronese (1460) Pannonius poświęcił mu kilka epitafiów.

Węgier przeżył swego mistrza o dwanaście lat, w ciągu których napisał jeszcze wiele utworów (elegie, listy, kazania, przekłady), czerpiąc z pewnością z pobranych w szkole Guarina nauk. Epigramaty stanowią szczególną część dorobku Janusa. Zwłaszcza w tych pisanych w okresie młodzieńczym w Italii Węgier jawi się jako obserwator trafnie charakteryzujący cechy osób ze swego otoczenia, nie szczędzący słów krytyki kiepskim poetom i marnym uczonym, piętnujący opaczne rozumienie literackich postulatów epoki. Niekiedy jednak porzuca Węgier rolę surowego, a nawet bezlitosnego krytyka czy prześmiewcy, potrafi bowiem docenić prawdziwy talent, pochwalić kunszt poetycki czy zachwycić się wszechstronną wiedzą. Z pełnym uznaniem wyraża się wtedy o erudycji i zdolnościach adresatów swoich utworów, podkreślając ich zasługi dla rozwoju różnego

<sup>17</sup> Zob. komentarz do epigramatu w *Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény* s. 206 (ep. 68).



rodzaju nauk. Przedstawiona wyżej tematyka, ujęta w lekką formę epigramatu niewątpliwie zasługuje na uwagę, nawet jeżeli nie daje pełnego wyobrażenia o humanistach epoki tak barwnej i fascynującej jak Renesans.

#### BIBLIOGRAFIA

##### I. ŹRÓDŁA

- Janus Pannonius összes munkái (Jani Pannonii opera omnia). Ed. S. V. Kovács. Budapest: Tankönyvkiadó 1987.
- Janus Pannonius. The epigrams. Edited and translated by A. A. Barrett. Gyomaendrőd: Corvina Kiadó 1985.
- Régi magyar irodalmi szöveggyűjtemény. I. Humanizmus. Szerkeszti Ács P., Jankovics J., Kósze-ghy P. Budapest: Balassi Kiadó 1998.
- M. Valerii Martialis Epigrammaton libri. Ed. J. Dalfen. 3. Aufl. Bibliotheca Teubneriana. Leipzig 1982.

##### II. OPRACOWANIA

- Felczak W.: Historia Węgier. Wrocław: Ossolineum 1966.
- Klaničay T., Szaunder J., Szabolcsi M.: Historia literatury węgierskiej. Zarys. Wrocław: Ossolineum – Budapest: Corvina 1966.
- Malinowska J.: Twórczość poetycka Piotra Roizjusza 1506-1571. Studium historycznoliterackie. Lublin: RW KUL 2001.
- Sroká S. A.: Historia Węgier do 1526 roku w zarysie. Bydgoszcz: Wyd. Homini 2000.
- Vadász G.: Janus Pannonius epigrammái. Műelemzések és magyarázatok. Budapest: Argumentum Kiadó 1993.

#### TEACHERS, SCHOLARS AND POETS IN JANUS PANNONIUS' EPIGRAMS

##### Summary

Janus Pannonius, the first great poet in Hungary, brought his skills to perfection in Italy. He attended Guarino Veronese's school in Ferrara and studied law in Padua, where he came into contact with many poets and scholars. The paper deals with the references to those contacts in Janus' epigrams.

Many a time Pannonius not only sneers at second-rate poets and inefficient scholars, but also ruthlessly ridicules their mental impotence and apparent erudition. On the other hand, he willingly praises people, whose output is really splendid and composed in accordance with the requirements of contemporary poetics. Janus' scoffs are first of all addressed to his schoolmates. Being a poet aware of his own talent, Pannonius tends to point out the erroneous understanding of Renaissance theories, the misuse of the principle of *imitatio antiquorum* and the lack of self-invention in adopting other – both classic and modern – authors' motifs. Neither does he approve of innovatory style of writing and considers that as an offence against pure *Latinitas*. Despite his severe criticism, he also manages to appreciate true talent, praise poetical skills or admire someone's versatility. With unaffected pleasure and approval he is singing the praises of Guarino Veronese, his master from

Ferrara. Janus highlights Guarino's knowledge, eloquence, didactic powers and great command of Latin and Greek.

In his epigrams Pannonius shows oneself as a careful observer precisely describing features of persons from his own circle, many times showing them, if that is the word, in a distorting mirror, what does not, perhaps, creates complete picture of Renaissance humanists, but surely makes it more witty and florid.

*Summarized by Agata Łuka*

**Słowa kluczowe:** Janus Pannonius, Guarino Veronese, epigramat, *imitatio*.

**Key words:** Janus Pannonius, Guarino Veronese, epigram, *imitatio*.